

**Sygn. akt I ACa 792/12**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 grudnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSA Małgorzata Dzięciołowska (spr.)</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SSA Hanna Rojewska</b> <b>SSO del. Ewa Kulesza</b>
Protokolant:	stażysta Joanna Płoszaj

po rozpoznaniu w dniu 12 grudnia 2012 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **N. J.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. Oddział w P.**

o zadośćuczynienie, odszkodowanie, rentę i ustalenie

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu

z dnia 8 maja 2012 r. sygn. akt I C 638/10

**1. oddala apelację;**

**2. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. Oddział w P. na rzecz N. J. kwotę 1.800 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 8 maja 2012 r. Sąd Okręgowy w Kaliszu zasądził od pozwanej spółki na rzecz małoletniej powódki 51.316,44 złote z ustawowymi odsetkami od kwot:

- 45.000 złotych od dnia 7 lutego 2008 r.

- 6.316,44 złotych od dnia 26 maja 2009 r.

do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie i rozstrzygnął o kosztach postępowania (k 340).

Sąd pierwszej instancji wskazał, że w sprawie bezsporne było ponoszenie przez pozwanego odpowiedzialności za skutki wypadku z dnia 13 czerwca 2007 r., której prawną podstawą stanowi dyspozycja art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r., Nr 124, poz. 1152 ze zm.) w zw. z art. 38 tej ustawy oraz art. 436 kc i 435 kc.

W ocenie sądu okręgowego okoliczności faktyczne występujące w sprawie nie pozwalały na przyjęcie, że zaszła którakolwiek z tych przyczyn wyłączająca odpowiedzialność cywilną pozwanego, co wynika między innymi z faktu, że poszkodowana powódka w chwili zdarzenia miała 9 lat, a więc była osobą, której z uwagi na wiek nie można przypisać winy.

Sporna pomiędzy stronami w sprawie była kwestia przyczynienia się powódki do powstania szkody oraz stopień tego przyczynienia. Strona pozwana twierdziła, że wynosił on 70%, zaś strona powodowa, że co najwyżej 20%.

W celu ustalenia, czy poszkodowana przyczyniła się do powstania szkody oraz jaki był stopień tego przyczynienia się, sąd przeprowadził dowód z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków. W oparciu o treść tego dowodu przyjął, że powódka przechodziła przez jezdnię w miejscu nieoznakowanym dla pieszych, a następnie znajdując się już na chodniku, wtargnęła na nią ponownie, czym przyczyniła się do przedmiotowego wypadku w około 60%. Przyczynienie się kierowcy pojazdu mechanicznego w pozostałej części 40% wynikało z tego, że nie dostrzegł ruchu powódki na jezdni, pomimo faktu, że przechodząc z lewej strony jezdni na prawą w stosunku do ruchu tego pojazdu, powódka znajdowała się na jezdni przez okres czasu, który umożliwił jej dostrzeżenie i podjęcie reakcji, w celu zapobieżeniu wypadkowi.

Sąd pierwszej instancji uznał, że zachowanie powódki pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą, o którym mowa w art. 361 § 1 kc, gdyż gdyby nie jej zachowanie szkoda by nie powstała. Nosiło cechę obiektywnej nieprawidłowości oraz niezgodności z powszechnie przyjętym sposobem postępowania, tj. było obiektywnie sprzeczne z obowiązującymi przepisami ruchu drogowego, nakazującymi pieszym przechodzenie przez jezdnię w miejscu do tego wyznaczonym oraz zachowanie przy tym reguł ostrożności. Dawało to uprawnienie do obniżenia powódce przysługujących jej w wyniku wypadku roszczeń.

Dokonując tego obniżenia, sąd okręgowy nie kierował się jedynie ustalonym stopniem przyczynienia się powódki do powstania szkody, lecz uwzględnił także - zgodnie z dyspozycją art 362 kc - inne zasze w sprawie okoliczności. W pierwszej kolejności uwzględnił wiek powódki w chwili zdarzenia, mający wpływ na ocenę jej zachowania pod kątem subiektywnej nieprawidłowości. Okoliczność ta powoduje z jednej strony, że nie byłoby właściwe obniżenie powódce odszkodowania w wysokości wynikającej ze stopnia jej obiektywnego przyczynienia się do powstania szkody, z drugiej natomiast strony nakazuje uznanie, że zachowanie powódki można ocenić jako lekkomyślne i nieostrożne, zwłaszcza że powódka w chwili zdarzenia była osobą dobrze rozwiniętą intelektualnie i znającą reguły ostrożności, które należy zachować w ruchu pieszych na drodze.

W jego ocenie nie zmienia tej oceny fakt, że miejsce, w którym powódka przekraczała jezdnię było często wykorzystywane w tym celu przez innych pieszych.

W drugiej kolejności uwzględnił duży rozmiar i wagę uchybienia powódki, powodujący, że choć kierowca pojazdu miał obiektywną możliwość dostrzeżenia jej postaci podczas przechodzenia przez jezdnię i w okresie wzmożonego ruchu winien zachować szczególną ostrożność, to wobec jej ponownego, gwałtownego wtargnięcia na jezdnię, został tej możliwości praktycznie w całości pozbawiony.

W ocenie sądu pierwszej instancji okoliczności te powodują, że obniżenie odszkodowania winno kształtować się na poziomie 40% (k 346 do 355).

**Apelacje** od wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu złożyła strona pozwana, zaskarżając go w części w punkcie I ponad kwotę 17.969,26 złotych z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty 15.000 złotych od dnia 7 lutego 2008 r. i od

kwoty 2.969,26 złotych od dnia 26 maja 2009 r. do dnia zapłaty tj. co do kwoty 33.347,18 złotych oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach (pkt III i IV) w oparciu o zarzuty:

- naruszenia prawa materialnego tj. art. 362 kc poprzez nieprawidłowe przyjęcie wysokości 40% przyczynienia się powódki do powstania szkody zamiast 60% tego przyczynienia,
- naruszenia przepisów prawa procesowego, w szczególności art. 233 § 1 kpc poprzez błąd w ustaleniach faktycznych sądu w zakresie przyczynienia się małoletniej do wypadku w wyniku nieuwzględnienia treści zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w zakresie określenia przyczyn zdarzenia oraz art. 98 i 100 kpc poprzez nieprawidłowe rozdzielenie kosztów postępowania w pierwszej instancji.

W uzasadnieniu apelacji podkreślono, że skarżący nie kwestionuje zarówno podstaw swojej odpowiedzialności, jak i wysokości kwot uznanych przez sąd okręgowy za adekwatne do stopnia krzywdy doznanej na skutek wypadku przez powódkę oraz wysokości określonego odszkodowania (wydatków na leczenie, dojazdy, zwiększonych potrzeb powódki) stanowiących podstawę do obniżenia tych kwot o stopień przyczynienia poszkodowanej.

W konkluzji apelacji skarżąca spółka wniosła o obniżenie zasądzonej kwoty do kwoty 17.969,26 złotych z ustawowymi odsetkami od kwoty 15.000 złotych od dnia 7 lutego 2008 r. i od kwoty 2.969,26 złotych od dnia 26 maja 2009 r. do dnia zapłaty, skorygowanie kosztów procesu i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego (k 363 do 366).

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie i zasądzenie na rzecz powódki kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych (k 373 do 374 odwr.).

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja jako nie zawierająca zasadnych zarzutów i argumentacji stanowiącej ich poparcie podlegała oddaleniu.

W opinii biegłego winny się znaleźć wszelkie informacje, które są potrzebne sądowi, jako wiadomości specjalistyczne, konieczne do ustalenia stanu faktycznego, a więc także umożliwiające weryfikację danych podanych przez biegłego, poprzez np. załączone dokumenty. Zgodnie z art. 285 § 1 kpc biegły zobowiązany jest uzasadnić swoje wnioski w taki sposób by były zrozumiałe. Powinien odnieść się do stanu faktycznego występującego w sprawie, tak by wyczerpująco wyjaśnić okoliczności stanowiące podstawę wyprowadzonych wniosków (zob. postanowienie SN z dnia 20 listopada 1973 r., I CR 646/73, LEX nr 7340, wyrok SN z dnia 3 listopada 1976 r., IV CR 481/76, OSNC 1977, nr 5 - 6, poz. 102, wyrok SN z dnia 7 grudnia 1994 r., II URN 43/94, OSNAP i US 1995, nr 8, poz. 102, wyrok SN z dnia 19 maja 1998 r., II UKN 55/98, OSNP 1999/10/351, wyrok SN z dnia 29 lipca 1999 r., II UKN 60/99, OSNP 2000/22/831, wyrok SN z dnia 5 kwietnia 2012 r., II CSK 369/11, LEX nr 1170225). Okoliczność, że biegły w swojej opinii ustosunkował się do różnych możliwych sytuacji, w zależności od tego, jakie ustalenia zostaną ostatecznie dokonane przez sąd, nie stanowi wady opinii, ale jej zaletę (por. z wyrokiem SN z dnia 18 stycznia 1966 r., II PR 481/65, LEX nr 5927).

Opinia biegłego podlega ocenie sądu z uwzględnieniem kryteriów oceny tego rodzaju dowodu, takich jak poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego stanowiska, stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej. Sąd nie jest nią związany. Powinien ją ocenić jak każdy inny dowód (por. wyrok SN z dnia 19 grudnia 1990 r., I PR 148/90, OSP 1991, z. 11 - 12, poz. 300, postanowienie SN z dnia 7 listopada 2000 r., I CKN 1170/98, OSNC 2001, nr 4, poz. 64, wyrok z dnia 15 listopada 2000 r., IV CKN 1383/00, LEX nr 52544, wyrok SN z dnia 7 kwietnia 2005 r., II CK 572/04, LEX nr 151656).

Biegły nie może w opinii przedstawiać wniosków odnoszących się do zagadnień prawnych poruszanych w sprawie, gdyż należy to do kompetencji sądu. Ma natomiast oceniać zagadnienia faktyczne wymagające wiadomości specjalnych z zakresu dziedziny, którą reprezentuje i je ocenić. Jeśli biegły, z przekroczeniem granic jego uprawnień obok wyjaśnienia kwestii wymagających wiadomości specjalnych zamieści w opinii sugestie w zakresie sposobu rozstrzygnięcia kwestii prawnych, sąd ma obowiązek je pominąć (zob. też tezę 1 wyroku SN z dnia 29 czerwca 2011

r., III UK 3/11, LEX nr 966816 i jej uzasadnienie, wyrok SN z dnia 7 kwietnia 2010 r., II PK 300/09, LEX nr 602257, wyrok SN z dnia 4 marca 2008 r., IV CSK 496/07, LEX nr 465046).

Z tego punktu widzenia zarzuty apelującej spółki dotyczące nieprawidłowej oceny przez sąd zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie mogły zostać uznane za słuszne.

Biegły ds. rekonstrukcji wypadku drogowego, techniki samochodowej i ruchu drogowego A. K. podał, że przyczyną wypadku było nieustąpienie pierwszeństwa i wejście na jezdnię bezpośrednio przed jadący samochód pieszej, która u[przednio przez tą jezdnię przechodziła (k 168).

Biegły wskazał na dowody osobowe - zeznania Ł. J. złożonych przed Sądem w dniu 5 października 2010 (k 138) oraz w czasie prowadzonego dochodzenia w dniu 3 sierpnia 2007 r. (k 36).

Z tych dowodów, jego zdaniem, wynika, że małaletnia opisując przebieg wypadku powiedziała, że podczas przechodzenia przez jezdnię w chwili, gdy z niej schodziła wypadł jej telefon komórkowy na jezdnię. Podczas schylania się po niego nadjechał samochód, który ją uderzył. Analizując te zeznanie stwierdził, że do uderzenia musiało dojść na jezdni, a nie w chwili gdy małaletnia znajdowała się na chodniku.

Podobnie opis zdarzenia opisała na podstawie informacji uzyskanych od córki jej matka. Wyjaśniła, że córka przechodziła jezdnię nie na pasach (k 132), ale telefon wypadł jej tuż przy krawężniku na jezdnię, schyliła się po niego i wówczas została uderzona przez samochód (k 133).

W ocenie biegłego te dowody jednoznacznie wskazują one na to, że piesza najpierw przeszła przez jezdnię z jej lewej strony na prawą, następnie wróciła się i weszła bezpośrednio przed nadjeżdżający samochód. Niewątpliwie jest, że piesza została uderzona z lewej strony.

Obrażenia doznane przez pieszą, opisane w dokumentacji lekarskiej (na kartach 19 i 40 dokumentacji Centrum (...)) na to również wskazują.

Zestawienie treści tych dowodów pozwalało z dużym prawdopodobieństwem przyjąć, że poszkodowana odwróciła się w stosunku do dotychczasowego kierunku przechodzenia przez jezdnię by podnieść telefon, który jej wypadł (k 166). Biegły podkreślił jednak, że nie jest możliwe ustalenie, czy do tego odwrócenia się małaletnia dokonała podczas przechodzenia przez jezdnię zatrzymując się, czy też powróciła z chodnika na jezdnię po telefon. Niewątpliwie jest jedynie, że była na jezdni i przebywała na niej przed wypadkiem kilka sekund potrzebnych na przejście przez jezdnię.

Kierujący samochodem miał możliwość zauważyć, że w miejscu nieprzewidzianym do przechodzenia przez jezdnię przez pieszych na jezdni znajduje się pieszy nieprzestrzegający obowiązujących w tym zakresie przepisów. Zgodnie z zasadami bezpieczeństwa w ruchu drogowym od tej chwili nie miał prawa liczyć, że piesza będzie przestrzegała zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Uszkodzenia samochodu nie są udokumentowane w sposób pozwalający na zestawienie ich z sylwetką pieszej. Ze względu na to, że nie ustalono i nie udokumentowano zarówno wysokości uszkodzenia przodu samochodu, jak i wielkości odrzutu pieszej nie jest możliwe oszacowanie prędkości samochodu przed zderzeniem lub przed rozpoczęciem manewrów obronnych (k 168 i k 166).

Składając wyjaśnienia na rozprawie w dniu 19 kwietnia 2011 roku (k 183 do 184) biegły podał wprawdzie skalę procentową przyczynienia się poszkodowanej do wypadku, ale określił ją wariantowo w zależności od przyjęcia wersji przebiegu zdarzenia (od 20 do 60%). Podkreślił przy tym, że nie jest w stanie określić jednoznacznie procentowo stopnia przyczynienia się. Zauważył, że kierowca nie ma prawa oczekiwać, że pieszy będzie przestrzegał przepisów. To kierowca musi dołożyć starań, aby pieszego nie najechać. Wg wersji, że jechał z prędkością 35 km/h miał możliwość zatrzymać samochód przed miejscem, w którym uderzył małaletnią (k 183 odwr.).

Należy jeszcze raz wskazać, że biegły kilkakrotnie podnosił w opinii pisemnej oraz w złożonych do opinii wyjaśnieniach, że w niniejszej sprawie nie można było zrobić analizy czasowo - przestrzennej, bo nie było żadnych dowodów materialnych łącznie z udokumentowaniem uszkodzenia samochodu (k 184).

Zestawienie omówionych wypowiedzi biegłego wskazuje, że w sprawie doszło do przyczynienia się pieszej do zaistniałego wypadku, zaś określenie stopnia przyczynienia poszkodowanej zostało dokonane przez biegłego jedynie orientacyjnie.

W przypadku, gdy uczestnictwo poszkodowanego w przebiegu zdarzenia będzie polegało na przyczynieniu się do powstania lub zwiększenia szkody, wówczas nie może otrzymać on pełnego odszkodowania.

O przyczynieniu się poszkodowanego mówimy wówczas, gdy w rozumieniu przyjętego w art. 361 kc związku przyczynowego zachowanie się poszkodowanego może być uznane za jedno z ogniw prowadzących do ostatecznego skutku w postaci szkody - a jednocześnie za przyczynę konkurencyjną do przyczyny przypisanej osobie odpowiedzialnej, bowiem skutek następuje tutaj przez współdziałanie dwóch przyczyn, z których jedna „pochodzi” od zobowiązanego do naprawienia szkody, a druga od poszkodowanego. Normatywnie takie zachowanie zostało uregulowane w art. 362 kc.

Przewidziane w art. 361 kc oraz art. 362 kc zagadnienia prawne mogą być badane przy udziale biegłych w zakresie ustalenia okoliczności faktycznych wymagających wiadomości biegłych w tym znaczeniu, że biegły oceni, czy i które z elementów określonego zdarzenia wpływają na powstały skutek i w jaki sposób. Jeśli następstwo określonego zdarzenia jest efektem różnych zachowań powinien to omówić w opinii przy wykorzystaniu wiedzy specjalistycznej, jednak wnioski przedstawione w opinii nie mogą zmierzać do oceny materialnoprawnej kwestii wynikającej z art. 362 kc.

Innymi słowy w oparciu o opinię biegłego sąd musi rozstrzygnąć powstałe w sprawie zagadnienia prawne w postaci istnienia związku przyczynowego pomiędzy określonym zachowaniem i skutkiem oraz przyczynienia się każdego z zaistniałych zachowań: sprawcy i poszkodowanego do powstania skutku. Wnioski opinii biegłego sąd poddaje zatem analizie i dopiero poprzez nią i jej odniesienie do obowiązujących przepisów prawa sąd rozstrzyga zagadnienia prawne przyczynienia poszkodowanego powstałe w sprawie.

Umknęło więc uwadze skarżącej, że określenia stopnia przyczynienia się pieszej do wypadku należy do zagadnień prawnych, które powinny być dokonane przez sąd z uwzględnieniem wszystkich okoliczności zdarzenia, w tym podanych przez biegłego, co do przebiegu wypadku, łącznie z uwzględnieniem wieku osoby pieszej i wzmózonej czujności kierowcy na zachowanie osoby małoletniej na drodze przekraczającej jezdnię nawet w miejscu do tego nieprzeznaczonym.

Jeżeli małoletni poszkodowany, który nie ukończył lat trzynastu (powódka w chwili zdarzenia miała 9 lat), przyczynił się do wypadku lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia może zostać zmniejszony stosownie do okoliczności do których, wobec wyłączenia winy, zalicza się ocena zachowania dziecka wg miernika obiektywnej jego prawidłowości. Zastosowany wzorzec zachowania powinien uwzględniać rodzaj zdarzenia, wiek, stopień świadomości i rozeznania małoletniej osoby (por. z wyrokami SN z dnia: 29 października 2008 r., IV CSK 228/08, OSNC - ZD 2009/3/66, 15 kwietnia 1999 r., I CKN 1012/97, OSP 2001/1/2, 1 marca 1985 r., I CR 27/85, LEX nr 5263 oraz OSP 1989/5/115 z glosą A. Szpunara, z dnia 16 marca 1983 r., I CR 33/83, OSNC 1983/12/196, uchwałą 7 s. SN z dnia 20 września 1975 r., III CZP 8/75, OSNC 1976/7-8/151).

Określenie przez sąd pierwszej instancji przyczynienia do zaistnienia zdarzenia uwzględnia te zasady, przede wszystkim zaś stopień winy kierującego samochodem, brak dokładnych danych w zakresie uszkodzeń samochodu, najbardziej prawdopodobny przebieg wypadku, wiek dziecka, jego rozeznanie w zakresie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym i przekraczanie przez powódkę jezdni w miejscu do tego nieprzeznaczonym.

Zarzut dotyczący nieprawidłowego rozliczenia kosztów postępowania przez sąd nie został w apelacji uzasadniony. Treść zarzutów sformułowanych w petitum tego środka odwoławczego w połączeniu z jego wnioskami wskazuje, że chodzi o właściwe rozliczenie kosztów z uwagi na uwzględnienie wcześniej zgłoszonych zarzutów dotyczących stopnia przyczynienia poszkodowanej.

Mając powyższe okoliczności na względzie, uznając argumentację apelacji za niezasadną, na podstawie art. 385 kpc, Sąd Apelacyjny w Łodzi oddalił apelację i rozstrzygnął o kosztach postępowania apelacyjnego z mocy art. 98 § 1 kpc w zw. z art. 108 § 1 kpc i art. 391 § 1 kpc.